

Sygn. akt I Ca 77/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Beata Witkowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 13 września 2016 roku, sygnatura akt I C 35/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda J. A. 3041 (trzy tysiące czterdzieści jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 77/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 22 marca 2017 roku

Powód J. A. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 50.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody tytułem zadośćuczynienia za utratę zdrowia, doznaną krzywdę, ból i cierpienie będące konsekwencją wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 10 września 2011 roku. Domagał się nadto ustalenia istnienia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę, mogącą się ujawnić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 10 września 2011 roku oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 września 2011 roku podczas powrotu z grzybów z pobliskiego lasu skręcił w drogę polną, która prowadziła prosto do jego domu przez pastwiska, należące do G. A. - jego syna. Został wówczas zaatakowany i poturbowany przez byka.

Wysokość zadośćuczynienia powód uzasadniał znacznym uszczerbkiem na zdrowiu, doznany na skutek wypadku i jego skutkami w życiu powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował powództwo, zarówno co do zasady, jak i wysokości dochodzonych roszczeń. Wskazał, iż przypisanie odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przez zwierzęta, osobom je chowającym uzależnione jest od wykazania winy tych osób, zgodnie z art. 431 k.c. Tymczasem w ocenie pozwanego jedyną przyczyną szkody było nieprawidłowe poruszanie się przez powoda po gospodarstwie rolnym, należącym do jego syna. Powód nie dołożył należytej staranności i nie upewnił się o możliwości swobodnego przejścia przez gospodarstwo syna pomimo znajomości tego terenu i świadomości, że na pastwisku, przez które zamierzał przejść, syn wypasa bydło.

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie o sygnaturze akt I C 35/14 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda J. A. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10 września 2011 roku, które mogą wystąpić u powoda J. A. w przyszłości oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Syn powoda G. A. jest rolnikiem, prowadzącym gospodarstwo rolne w miejscowości G.. Korzysta on z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadanego gospodarstwa rolnego, udzielonej przez (...) spółki akcyjnej na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...).

W dniu (...) syn powoda uwiązał byka na łące, należącej do gospodarstwa w innym miejscu niż zazwyczaj. W tym dniu postanowił uwiązać go przy samej drodze biegnącej przez tę łąkę, ponieważ była tam ładna trawa. Zwykle wiązał bydło w oddaleniu od drogi, aby korzystające z drogi osoby czuły się bezpiecznie. Następnie G. A. udał się na targ, nie informując nikogo z domowników o miejscu uwiązania byka.

W tym samym dniu w godzinach porannych powód J. A. - ojciec właściciela gospodarstwa - wracając z grzybobrania w pobliskim lesie, skręcił w drogę polną, która prowadziła prosto do jego domu przez pastwisko. Idąc drogą nie widział przywiązanego byka. Został przez niego zaatakowany i poturbowany. Stracił przytomność. Po jakimś czasie się ocknął, powoli wstał i wrócił do domu. W domu przy pomocy żony zmienił ubranie. Z uwagi na to, że cały czas źle się czuł, została wezwana karetka pogotowia.

Powód został przewieziony do szpitala w P. na Oddział (...) z urazem brzucha, powikłanym pęknięciem śledziony, urazem głowy i prawego barku. Powód hospitalizowany był w dniach od 10 do 22 września 2011 roku. U powoda przeprowadzono badanie krwi, RTG jamy brzusznej i kręgosłupa oraz tomografię komputerową kręgosłupa. W związku ze stwierdzonym uszkodzeniem śledziony u powoda wykonano zabieg operacyjny usunięcia śledziony.

Po powrocie do domu powód nie mógł wykonywać w domu żadnych czynności. Przez okres półroczny opiekowała się nim żona oraz syn i synowa. Pomagali oni powodowi w czynnościach życia codziennego, myciu, ubieraniu. Przygotowywali posiłki i podawali je powodowi. Powód nie był w stanie samodzielnie kierować samochodem. Do lekarzy i na badania wożony był przez członków rodziny.

U powoda operacyjnie usunięto śledzionę. Przebieg pooperacyjny był powikłany z powstaniem przepukliny w bliźnie po cięciu skośnym lewym. Powstanie przepukliny było ściśle związane z przeprowadzonym zabiegiem operacyjnym.

Następstwa zdarzenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu powoda w łącznym wymiarze 30%, w tym utrata śledziony – 15% (punkt 71 a), przepuklina pooperacyjna – 15% (punkt 65).

Wystąpienie przepukliny pooperacyjnej w znacznym stopniu ogranicza możliwość pracy wysiłkowej. Powód wymagał pomocy osób trzecich bezpośrednio po operacji przez 3-4 dni, leków i środków opatrunkowych do zdjęcia szwów przez 10-14 dni. U powoda występuje konieczność zabiegu naprawczego powłok brzusznych.

U zdrowej osoby usunięcie śledziony nie powoduje większych objawów klinicznych. Zwykle okresowo wzrasta liczba płytek krwi, a zmniejsza się liczba przeciwciał. Brak śledziony może zmniejszyć zdolności obronne organizmu, zwiększyć jego podatność na infekcje. Funkcje śledziony po splenektomii przejmują komórki układu siateczkowo-śródbłonkowego organizmu.

Powód po zdarzeniu z dnia 10 września 2011 roku zareagował wzmożonym lekiem, drażliwością, niepokojem, miał zaburzenia snu, nie radził sobie z codziennymi obowiązkami. Był załamany tym zdarzeniem i jego następstwami, miał myśli samobójcze. Powód cierpiał na zaburzenia adaptacyjne po przebytych zespole stresu pourazowego, następującym bezpośrednio po zdarzeniu. Powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Wymagał on po zdarzeniu leczenia psychiatrycznego, pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej. Z pomocy takiej nie skorzystał. Aktualnie powód nadal takiej pomocy wymaga.

Powód J. A. ma 66 lat. Obecnie pozostaje na rencie rolniczej. Otrzymuje świadczenie w wysokości 854,70 zł brutto. Mieszka z żoną oraz synem i jego rodziną. Z uwagi swój obecny stan zdrowia nie udziela pomocy synowi w gospodarstwie rolnym. Jest w stanie wykonać lekką pracę np. przynieść siana królikom. Powód nadal nie jeździ samochodem. Skarży się na dolegliwości bólowe. Pobiera leki przeciwbólowe, które przepisuje mu lekarz rodzinny. Powód nadal ma koszmary senne i odczuwa strach przed zwierzętami.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, akta szkodowe, opinie biegłych sądowych oraz zeznania świadków i powoda.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odszkodowanie przysługuje, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązane do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 431 § 1 k.c. przewiduje zaś, iż kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zobowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Sąd I instancji wskazał, iż zakres obowiązków w stosunku do zwierzęcia każdorazowo zależał będzie od okoliczności danego przypadku, w szczególności cech danego zwierzęcia, miejsca, gdzie się znajduje, stopnia niebezpieczeństwa, jakie stwarza dla otoczenia. Wykazanie staranności w sprawowaniu nadzoru polega na dowiedzeniu, że we wszystkich obszarach opieki nad zwierzęciem (w szczególności w nadzorze, przechowywaniu, kierowaniu) postępowanie nadzorcy było obiektywnie właściwe.

W ocenie Sądu Rejonowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wyprowadzając byka na pastwisko syn powoda nie dochował należytej staranności. Uwiązał bowiem byka w pobliżu drogi, biegnącej przez pastwisko, z której korzystali domownicy. Nie sprawdził przy tym, jak daleko sięga łańcuch i czy możliwe jest wejście byka na drogę. Ponadto nikogo z domowników o takim sposobie uwiązania byka nie powiadomił przed udaniem się na targ. Sąd Rejonowy wskazał, iż sposób i miejsce uwiązania byka są bardzo istotne. To człowiek bowiem zakreśla zwierzęciu obręb jego działania. Zachowania zwierzęcia, w tym byka, są nieprzewidywalne i zawsze należy liczyć się z ryzykiem, że mimo dobrej znajomości zwierzęcia i wiedzy na jego temat, nie będzie można podjąć działań, aby takiemu zachowaniu zapobiec. Dlatego należy dochować wszelkiej staranności, aby nie dopuścić do niewłaściwego zachowania zwierzęcia.

Z uwagi na treść art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony Sąd Rejonowy uznał, że na tle obowiązującego prawa roszczenie powoda co do zasady w stosunku do pozwanego jest uzasadnione.

Podstawą orzeczenia o zadośćuczynieniu były przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Sąd Rejonowy określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, uwzględnił cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał powód w związku z doznany urazem i zabiegiem operacyjnym, brak możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życia codziennego w okresie pooperacyjnym, istniejące do dzisiaj dolegliwości bólowe, konieczność zażywania leków, brak możliwości wykonywania pracy związanej z wysiłkiem.

Przy ustaleniu tej należności, Sąd I instancji oparł się pomocniczo na określonym przez biegłego lekarza chirurga stopniu uszczerbku na zdrowiu (30%). W ocenie Sądu najbardziej adekwatną i kompensującą powodowi rozmiar doznanych przez niego krzywd jest kwota 50.000,00 zł.

O odsetkach ustawowych w zakresie zasądzonej należności orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Zgodnie z żądaniem powoda w oparciu o treść art. 189 k.p.c. ustalono także odpowiedzialność pozwanego za szkody, mogące powstać w przyszłości z powodu zdarzenia z dnia 10 września 2011 roku, a których dochodzenie nie jest obecnie możliwe.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 poz. 623 t.j.).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, kwestionując wydane rozstrzygnięcie w całości.

***Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt braku należytej staranności ubezpieczonego w nadzorze nad zwierzęciem, mimo iż takiej okoliczności przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku i lakoniczny opis zdarzenia szkodzącego, co uniemożliwia dokonanie weryfikacji prawidłowości oceny Sądu w zakresie ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę, art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności okoliczności, iż to powód znalazł się na terenie pastwiska, na którym jest wypasany byk, a w miejscu tym nie przebiegała żadna droga, którą mógł się poruszać powód, albowiem był to teren łąki, jak również art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny wiarygodności zeznań świadka G. A. przez pryzmat związków rodzinnych i niezestawienie ich z dającymi się wyprowadzić logicznymi wnioskami z zebranego materiału dowodowego w postaci przyjęcia, iż syn powoda wypasał w dniu zdarzenia byka w tym samym miejscu, gdzie czynił to w każdy poprzedzający dzień, korzystając z tego samego łańcucha, a powód spodziewał się na tym pastwisku byka, gdyż wiedział, iż syn tam właśnie wypasa zwierzę.***

Pozwany podniósł nadto zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 431 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie, że szkoda powstała z winy ubezpieczonego, podczas gdy szkoda wyniknęła z niezachowania nienależytej ostrożności przez powoda oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez jego zastosowanie, podczas gdy ubezpieczony nie był zobowiązany do naprawienia szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja nie znajduje uzasadnionych podstaw.

W apelacji strona pozwana, kwestionując zasadność zaskarżonego orzeczenia, sformułowała zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów prawa procesowego, mających wpływać wedle stanowiska pozwanego na błędne ustalenie stanu faktycznego. W tej sytuacji w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Podkreślenia wymaga, że skarżący nie kwestionował w apelacji wysokości zasądzonego od niego świadczenia, sporną była jedynie kwestia odpowiedzialności chowającego zwierzę w świetle art. 431 § 1 k.c., a co za tym idzie – uznania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela na gruncie art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. 2016 roku poz. 2060). Nie było przy tym sporu co do tego, że w dniu zdarzenia G. A. był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej rolników.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wobec braku podstaw do przyjęcia, by Sąd I instancji postąpił wbrew dyspozycji powołanego jako podstawa zaskarżenia przepisu, zwłaszcza że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywoodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 231 k.p.c. Pozwany upatruje naruszenia art. 231 k.p.c. w błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji za ustalony fakt braku należytej staranności ubezpieczonego w nadzorze nad zwierzęciem. Domniemanie winy w nadzorze w świetle art. 431 § 1 k.c. objęte jest nie domniemaniem faktycznym, ale domniemaniem prawnym (praesumptio iuris tantum), które zgodnie z art. 234 k.p.c. wiązało Sąd do czasu jego obalenia. Domniemanie faktyczne, przewidziane art. 231 k.p.c., jest zaś środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Treścią domniemania faktycznego jest uznanie za istniejący określonego faktu, wynikającego z wzajemnego logicznego związku pomiędzy innymi ustalonymi faktami. Stosowanie domniemania faktycznego wchodzi w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych, a taka sytuacja w sprawie nie wystąpiła. W niniejszej sprawie okoliczności faktycznego, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, zostały oparte na przeprowadzonych w sprawie zgodnie z inicjatywą stron dowodach. Skoro Sąd I instancji, wydając zaskarżone orzeczenie, nie stosował art. 231 k.p.c., chybiony jest zarzut jego naruszenia.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., zarzut ten w kontekście jego uzasadnienia uznać należy za bezzasadny. Sąd I instancji, w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga przypomnienia, iż aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Pozwany, odwołując się do wadliwego uznania za wiarygodne zeznań świadka G. A. powołuje się na relacje rodzinne między świadkiem a powodem. Z samego faktu pokrewieństwa pomiędzy świadkiem a powodem nie można w sposób automatyczny wyprowadzić wniosku, iż zeznania tego świadka nie są wiarygodne. Strona pozwana nie zaoferowała też żadnego materiału dowodowego, który podważałby prawdziwość zeznań powoda i świadka G. A. co do przebiegu zdarzenia.

Nie sposób przyjąć za wiarygodną takiej wersji zdarzenia, w świetle której winę za atak zwierzęcia ponosi poszkodowany. Powód wracając z grzybobrania, poruszał się drogą polną, prowadzącą do siedliska. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by powód poruszał się po terenie pastwiska poza zwyczajowo wykorzystywaną w tym celu drogą. Skoro do zdarzenia, jak wynika z ustaleń, doszło na drodze, którą poruszał się

powód, brak jest podstaw do odmowy obdarzenia zeznań świadka G. A. walorem wiarygodności w zakresie, w jakim podał, iż tylko na oko ocenił, iż byk nie będzie zagrażać osobom korzystającym z drogi. Z zeznań tych wynika, iż G. A. nie upewnił się, czy zwierzę ma dostęp na drogę. Gdyby G. A. użył łańcucha o odpowiedniej długości, zwierzę nie mogłoby dostać się na drogę.

Pozwany nie zaferował żadnego materiału dowodowego na poparcie swych twierdzeń, iż zdarzenie miało miejsce na ścieżce służącej wyłącznie do wypasu bydła, a nie na drodze polnej, służącej do komunikacji gospodarstwa rolnego z pobliską wsią. Nadto brak jest w zebranych w sprawie materiale dowodowym podstaw do przyjęcia za wykazane twierdzeń pozwanego, iż „syn powoda wypasał w dniu zdarzenia byka w tym samym miejscu, gdzie czynił to w każdy poprzedzający dzień”. Stwierdzenie to jawi się jako mało prawdopodobne, gdyż wypas zwierzęcia w „każdy poprzedzający dzień” w tym samym miejscu wskazywałby, iż G. A. prowadzi wadliwą gospodarkę na łąkach i pastwiskach. Nie wymaga wiadomości specjalnych stwierdzenie, iż zbyt długi wypas palikowany w jednym miejscu jest niewskazany.

Skoro ustalony przez Sąd przebieg zdarzenia, znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tym samym nie dopatrył się Sąd naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafność zarzutów, kwestionujących sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, powoduje, że Sąd Okręgowy, uznając ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji za niewadliwe, przyjął je za własne, czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów, które wymierzone są w sposób zastosowania norm prawa materialnego, wskazać należy, że także i te nie znajdują uzasadnienia.

Regulacja prawna art. 431 Kodeksu cywilnego ma charakter szczególny wobec ogólnej podstawy odpowiedzialności za czyn własny. Ponoszący odpowiedzialność na podstawie art. 431 § 1 k.c. odpowiada na zasadzie winy za czyn własny oraz na zasadzie ryzyka za zawinione czyny cudze osób, za które ponosi odpowiedzialność. Jednocześnie przepis konstruuje wzruszalne domniemanie winy zarówno chowającego lub posługującego się zwierzęciem, jak i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Ustawodawca udziela poszkodowanemu bardzo silnej ochrony, ponieważ powołany przepis przewiduje możliwość uchylenia się od odpowiedzialności wyłącznie w przypadkach, gdy chowający lub posługujący się zwierzęciem wykaże, że „ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”. Dowód braku winy dla wzruszenia domniemanie z art. 431 § 1 k.c. obciążał pozwanego i wymagał wykazania dochowania należytej staranności w nadzorze nad zwierzęciem, a więc dopełnienia obowiązków, jakie spoczywały na chowającym lub posługującym się zwierzęciem. W szczególności konieczne jest uwzględnienie okoliczności związanych z samym zwierzęciem, miejscem zdarzeń, podmiotami sprawującymi nadzór.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych brak jest podstaw do przyjęcia, aby zdarzenie nastąpiło z wyłączonej winy poszkodowanego lub też aby jego zachowanie w sposób istotny przyczyniło się do szkody. Ekskulpacja bowiem nie może polegać na postawieniu poszkodowanego zarzutu, iż poruszał się po terenie gospodarstwa rolnego, w którym zamieszkiwał, szlakiem zwyczajowo wykorzystywanym przez mieszkańców tego gospodarstwa do komunikacji z pobliską miejscowością oraz, iż z uwagi na otyłość, nie był w stanie uciec przed atakującym zwierzęciem. Z art. 431 k.c. wynika, iż to chowający zwierzę ma sprawować nad nim odpowiedni nadzór. Pozwany nie wyjaśnił zaś, jaki dostrzega związek pomiędzy otyłością poszkodowanego a brakiem winy w nadzorze nad zwierzęciem.

Odnosnie kwestii związanej z zarzutem nieprawidłowego poruszania się przez powoda po terenie gospodarstwa rolnego, w ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana zbyt wielką wagę przypisuje tej okoliczności, iż szlak po którym poruszał się powód, nie był drogą publiczną. Zauważyć przy tym należy, iż w warunkach wiejskich funkcjonują drogi polne i drogi dojazdowe do pól, które nie są zaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych, co nie oznacza, iż nie są one faktycznie wykorzystywane w celach komunikacyjnych. Zarówno z zeznań powoda, jak i świadka G. A. oraz oświadczeń, składanych w toku postępowania likwidacyjnego wynika, iż powód poruszał się polną drogą, łączącą gospodarstwo rolne syna powoda z wsią S.. Jak wskazano powyżej, pozwany nie zaferował żadnego materiału

dowodowego na poparcie swych twierdzeń, iż zdarzenie miało miejsce na ścieżce służącej do wypasu bydła, a nie na drodze polnej, służącej do komunikacji gospodarstwa rolnego z pobliską wsią.

Dla ustalenia winy decydujące znaczenie ma wzorzec należytej staranności będący miernikiem oceny zachowania sprawcy. Należyta staranność, stosownie do przepis art. 355 § 1 k.c. to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju, pewien abstrakcyjny wzorcowy model zachowania. Wzorzec ten kreowany jest na podstawie m.in. reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów. Miernik należytej staranności, stanowiący podstawę oceny zachowania G. A., powinien obejmować zatem także postępowanie zgodne z ustalonymi zwyczajami. W kontekście powyższe brak zabezpieczenia zwierzęcia przed wtargnięciem na teren, zwyczajowy wykorzystywany w celach komunikacyjnych, nie odpowiada miernikowi należytej staranności.

Nadto przyjęcie, iż chowający zwierzę nie ponosi odpowiedzialności za brak odpowiedniego zabezpieczenia zwierzęcia przed wtargnięciem na szlak, wykorzystywany przez mieszkańców gospodarstwa rolnego, prowadziłoby do nieuzasadnionego na gruncie art. 431 k.c. wyłączenia odpowiedzialności chowającego zwierzę wobec osób wspólnie z nim zamieszkałych. Przepis ten wyłączenia takiego nie zawiera, w związku z czym należy przyjąć, że osoba która zwierzę chowa jest zobowiązana do sprawowania nad nim takiego nadzoru, który zapewni bezpieczeństwo także pozostałym domownikom.

Co zaś się tyczy kwestii związanej z palikowaniem zwierzęcia i użytym do tego celu łańcuchem, pozwany bezpodstawnie stawia poszkodowanemu zarzut wadliwej oceny, czy użyty przez G. A. łańcuch pozwalał na to, aby zwierzę dosięgło drogi, podczas gdy to chowający zwierzę powinien tak je palikować, aby drogi nie sięgnęło. Ubezpieczony G. A. tego nie uczynił, gdyż jak sam przyznał (k. 58) ocenił „na oko”, iż zwierzę nie będzie nikomu zagrażać. Trafnie zwrócił przy tym uwagę Sąd I instancji, iż to chowający zwierzę zakreśla mu obszar jego działania, w tym zaś wypadku obszar ten został określony w sposób stanowiący zagrożenie dla życia i zdrowia osób, poruszających się drogą, łączącą gospodarstwo rolne powoda ze wsią S..

Ustalenia poczynione w toku niniejszego procesu na podstawie dowodów, jakie zaoferowały strony, nie pozwalają na dokonanie oceny, iż nadzór nad bykiem był prawidłowy. Skoro dana osoba, chowająca byka, zamieszkuje wraz z innymi osobami w siedlisku gospodarstwa rolnego, to chowając zwierzę winna zapewnić także bezpieczeństwo domownikom. G. A. tym obowiązkom uchybił. Powyższe przytoczone okoliczności świadczą niewątpliwie o tym, że nie wykonywał on starannie nadzoru nad bykiem, gdyż nie zapewnił odpowiedniego zabezpieczenia, zapobiegającego wydostawaniu się zwierzęcia na drogę, służącą celom komunikacyjnym mieszkańcom tego gospodarstwa.

***Wobec braku podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 431 § 1 k.c., jako chybiony należało także uznać zarzut naruszenia art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016 roku poz. 2060). Szkoda, wyrządzona przez byka, chowanego na terenie gospodarstwa rolnego objętego umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego jest szkodą wyrządzoną w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego w rozumieniu wskazanego przepisu. Skoro zgodnie z powołanym przepisem rolnik jest obowiązany do naprawienia szkody m.in. za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, na gruncie niniejszej sprawy przesłanki wskazane w tejże normie zostały spełnione.***

W tej sytuacji ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia jako wynagrodzenia krzywdy, jakiej doznał powód w związku z uszczerbkiem na zdrowiu w oparciu o treść art. 445 § 1 k.c. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie lub pomija niektóre wskazywane w orzecznictwie kryteria. Pozwany w wywiedzionej apelacji nie podniósł żadnych zarzutów co do prawidłowości określenia przez Sąd I instancji wysokości należnego

powodowi zadośćuczynienia, a Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do ingerencji w tym zakresie. Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia należycie bowiem uwzględnił doznany przez powoda rozmiar uszczerbku na zdrowiu, uwzględniając rozmiar cierpień psychicznych oraz ograniczeń w funkcjonowaniu związanych z wypadkiem.

W konsekwencji stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok jest trafny i nie zachodzą podstawy do jego zmiany, zgodnie z postulatami skarżącego.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie, że apelacja pozwanego została oddalona w całości, zatem zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy pozwany zobowiązany jest do zwrotu powodowi poniesionych kosztów postępowania. Zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez tzw. pełnomocnika profesjonalnego zalicza się m.in. wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Podstawą ustalenia kwoty, należnej z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie powodowej były przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800). Wskutek udzielenia przez powoda pełnomocnictwa adw. W. S. i wypowiedzenia pełnomocnictwa dotychczasowemu pełnomocnikowi powód był reprezentowany przed Sądem drugiej instancji wyłącznie przez pełnomocnika, który nie reprezentował go przed Sądem pierwszej instancji, co uzasadniało określenie wynagrodzenia na poziomie 75 % stawki minimalnej.

Do poniesionych przez powoda kosztów postępowania apelacyjnego zaliczono również koszty dojazdu na rozprawę pełnomocnika powoda, których wysokość ustalono na podstawie przedłożonego spisu kosztów, stosownie do art. 109 § 1 k.p.c. Wydatkiem, o którym mowa w art. 98 § 3 k.p.c. jest bowiem koszt podróży pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie.